

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 maja 2022 r.

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2021 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 346/17 Sąd Rejonowy w Łęczycy I Wydział Cywilny:

1. stwierdził, iż spadek po H. P., synu E. i M. z d. R., zmarłym 27 lipca 2017 r., w miejscowości D., gm. Ł., w miejscu ostatniego stałego zamieszkania, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 marca 2016 r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Łęczycy, w dniu 20 października 2017 r., w sprawie o sygn. akt I Ns 346/17, nabyła w całości siostra, B. K. (1) z d. P.;
2. nakazał pobrać od B. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 937,59 zł tytułem zwrotu wydatków na opinie biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;
3. ustalił, że każda ze stron postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że H. P., syn E. i M. z d. R., zmarł w dniu 27 lipca 2017r., w miejscowości D., gm. Ł., w miejscu ostatniego stałego zamieszkania. Spadkodawca nie posiadał dzieci. Rodzice spadkodawcy E. P. i M. M. z d. R., zmarli przed spadkodawcą. Jako spadkobierców ustawowych pozostawił żonę B. K. (1), siostrę B. K. (2) oraz dzieci zmarłego brata J. S. (1) P., W. P., L. P.. Żaden ze spadkobierców nie zrzekał się dziedziczenia, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, jak również nie składał oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku.

H. P. sporządził testament w formie aktu notarialnego sporządzonego przez Notariusz A. P., w dniu 5 marca 2014r., w Kancelarii Notarialnej w Ł. przy ul. (...), wpisanego do Repertorium A nr 1236/2014r., który został otwarty i ogłoszony w Sądzie Rejonowy w Łęczycy, w dniu 20 października 2017r., w sprawie sygn. akt I Ns 346/17, w którym do całego spadku powołał siostrzenicę R. C. W dniu 16 marca 2016r. H. P. sporządził testament w formie aktu notarialnego sporządzonego przez Notariusz A. P., w Kancelarii Notarialnej w Ł. przy ul. (...), wpisanego do Repertorium A nr 1430/2016r., który został otwarty i ogłoszony w Sądzie Rejonowy w Łęczycy, w dniu 20 października 2017r., w sprawie sygn. akt I Ns 346/17, w którym odwołał w całości testament sporządzony w dniu 5 marca 2014r., w Kancelarii Notarialnej Notariusz A. P., w Ł. przy ul. (...), wpisany do Repertorium A nr 1236/2014 i jednocześnie powołał do spadku siostrę B. K. (2) oraz wydziedziczył żonę – B. K. (1) z powodu używania wulgarnych i obraźliwych słów wobec testatora, nie interesowania się nim, braku zgodnego współżycia oraz ciągłego wypominania wieku i stanu zdrowia testatora.

Przed dokonaniem rozporządzenia testamentowego notariusz A. P. przeprowadziła rozmowę z testatorem, sprawdzając czy działa on w pełni świadomie i swobodnie oraz czy rozumie konsekwencje swojej decyzji. H. P. w dniu sporządzenia testamentów tj. w dniu 5 marca 2014r. i w dniu 16 marca 2016r., miał zachowaną zdolność świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Ponadto brak było danych co do tego, że zmarły pozostawał pod wpływem innych osób, w tym rozumieniu, że inne osoby w sposób nieuprawniony wpływały na decyzję spadkodawcy w zakresie treści sporządzanych testamentów notarialnych. W chwili sporządzania testamentu H. P. nie był pozbawiony zdolności rozpoznania konsekwencji swojej decyzji, w tym także decyzji o wydziedziczeniu żony.

H. P. mieszkał w miejscowości D., gm. Ł., był rolnikiem i utrzymywał się z pracy w gospodarstwie rolnym. Poza chorobami kardiologicznymi H. P. nie leczył się na inne choroby przewlekłe, w szczególności nie korzystał z pomocy neurologa, psychologa, czy też psychiatry. Przez otoczenie był postrzegany jako osoba spokojna i zrównoważona. Utrzymywał poprawne i przyjazne kontakty z sąsiadami oraz z członkami swojej rodziny.

B. K. (1), żona spadkodawcy, pozostawała w dość chłodnych relacjach z najbliższą rodziną męża, w szczególności z wnioskodawczynią B. K. (2), która była siostrą spadkodawcy. Między nimi nie występowały wyraźne nieporozumienia.

Natomiast od jakiegoś czasu - z różnym nasileniem i przebiegiem - istniał konflikt pomiędzy B. K. (1) a B. K. (2), co rzutowało negatywnie również na relacje rodzinne spadkodawcy.

Sąd dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez pryzmat kognicji Sądu w ramach postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, tj. ustalenia daty śmierci spadkodawcy, osoby spadkobiercy spadku oraz tytułu do takiego dziedziczenia. W sytuacji, gdy zmarły przed śmiercią sporządził testament, sąd bada jego ważność przez pryzmat art. 945 k.c., tj. ustala, czy testament nie był sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści lub pod wpływem groźby. Natomiast kognicją sądu w ramach postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, nie jest już objęta kwestia weryfikacji przesłanek ewentualnego wydziedziczenia spadkobierców ustawowych. Dokonując przez powyższy pryzmat oceny zeznań świadków I. C., T. S., J. S. (2), D. K., I. S., S. S., P. P. (2), E. A., S. C., W. S., J. J., A. P., A. B. oraz zeznań przesłuchanych w charakterze stron postępowania wnioskodawczyni B. K. (2) i R. C., Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie dotyczącym stanu zdrowia spadkodawcy, uznając, iż zeznania te korelowały ze sobą, dając klarowny obraz sytuacji zdrowotnej spadkodawcy. Natomiast Sąd pominął w swoich rozważaniach, tę część zeznań powyższych świadków i stron postępowania, które dotyczyły relacji panujących pomiędzy spadkodawcą i jego żoną B. K. (1), gdyż pozostawały one poza kognicją Sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Ocena osobowych źródeł dowodowych tym zakresie, dotyczyłaby weryfikacji przesłanek wydziedziczenia żony spadkodawcy, uczestniczki postępowania B. K. (1), a ta kwestia pozostaje poza kognicją sądu w ramach postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

Sąd I Instancji uznał, iż opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii dr n. med. A. M. jest ona szczegółowa i wyczerpująca oraz dokładnie udziela odpowiedzi na postawione pytania. Sporządzona została zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą medyczną. Biegła jako fachowiec w swojej dziedzinie dysponowała należytą wiedzą teoretyczną oraz posiadała duże doświadczenie praktyczne. Biegła dokładnie zanalizowała wszystkie skomplikowane kwestie natury medycznej i przedstawiła je w prosty logiczny i zrozumiały sposób.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zgromadzone w aktach sprawy, albowiem, w ocenie Sądu, w toku postępowania nie ujawniła się żadna okoliczność, która podważyłaby wiarygodność tych dowodów.

Na podstawie art. 235²§1 pkt 5 k.p.c. Sąd pominął dowód z informacji od operatora telefonicznego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o podanie wykazu połączeń przychodzących i wychodzących z numeru (...) należącego do spadkodawcy H. P., za okres od 8 listopada 2013r. do 27 lipca 2017r. i przeprowadzenia dowodu z tych dokumentów na okoliczność kontaktów zmarłego z rodziną, a w szczególności z wnioskodawczynią, zakresu i częstotliwości tych kontaktów pod kątem oceny wiarygodności twierdzeń wnioskodawczyni i braku podstaw do wydziedziczenia uczestniczki postępowania B. K. (1) i pominięcia jej w testamencie, gdyż w ocenie Sądu przeprowadzenia tego dowodu zmierzało do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Pamiętać bowiem należy, iż w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku nie jest objęta kwestia weryfikacji przesłanek ewentualnego wydziedziczenia spadkobierców ustawowych. Jeżeli więc spadkobierca kwestionuje zasadność wydziedziczenia, uznając je za dokonane z naruszeniem przepisów art. 1008-1011 k.c., to swoich praw może dochodzić w trybie procesu wytaczając powództwo o zachówek z powołaniem się na bezpodstawność wydziedziczenia i dopiero w takim postępowaniu Sąd dokonuje oceny skuteczności przyczyn wydziedziczenia wskazanych przez spadkodawcę w treści testamentu.

Mając na uwadze, iż na terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 2 grudnia 2020r., pełnomocnik uczestniczki postępowania B. K. (1) oświadczył, iż uczestniczka postępowania zadzwoniła do niego i oświadczyła, iż nie stawi się na rozprawę z uwagi na to, iż ma gorączkę, a także iż na mocy pkt 2 postanowienia z dnia 2 grudnia 2020r. Sąd zobowiązał pełnomocnika uczestniczki postępowania B. K. (1) do złożenia w terminie 7 dni, zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niezdolność do uczestniczenia w rozprawie w dniu 2 grudnia 2020r. z powodu choroby uczestniczki postępowania B. K. (1), pod rygorem uznania przez Sąd, iż uczestniczka postępowania B. K. (1) nie usprawiedliwiła swojego niestawiennictwa na rozprawie w dniu 2 grudnia 2020r. i pomimo zobowiązania powyższe zaświadczenie nie zostało złożone, Sąd uznał, iż złożony wniosek pełnomocnika uczestniczki postępowania B. K. (1) stanowi nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4¹ k.p.c. i w związku z tym Sąd nie uwzględnił

wniosku pełnomocnika uczestniczki postępowania B. K. (1) o usprawiedliwienie jej niestawiennictwa na rozprawie w dniu 12 lutego 2021r. i w konsekwencji o odroczenie rozprawy. Sąd uznał, iż postawa uczestniczki postępowania, która wnosi o usprawiedliwienie jej niestawiennictwa z powodu choroby i nie przedstawia żadnego zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego powyższy stan rzeczy, nawet w czasie panującej pandemii, stanowi nadużycia prawa procesowego i zmierza do nieuzasadnionego przedłużenia czasu trwania postępowania. Podkreślenia wymaga również i ta okoliczność, iż pomimo nałożonego obowiązku uczestniczka postępowania nie przedstawiła stosownego zaświadczenia lekarskiego, które usprawiedliwiłoby jej niestawiennictwo na rozprawę w dniu 2 grudnia 2020r.

W świetle przedstawionych okoliczności, Sąd uznał, iż złożenie ponownego wniosku o odroczenie rozprawy z uwagi na zły stan zdrowia uczestniczki postępowania zmierza jedynie do nieuzasadnionego opóźnienia w wydania końącego orzeczenia w rozpoznawanej sprawie. Na marginesie należy dodać, iż do dnia ogłoszenia orzeczenia tj. do dnia 26 lutego 2021r. B. K. (1) nie przedstawiła zaświadczenia lekarskiego, z którego wynikałoby, iż z uwagi na zły stan zdrowia nie mogła stawić się na rozprawę wyznaczoną na dzień 12 lutego 2021r.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że prawo spadkowe przewiduje dwa tytuły powołania do spadku: przepisy ustawy oraz wola spadkodawcy wyrażona w testamencie odpowiadającym wymaganiom formalnym(art. 926§1 k.c.).

Artykuł 926§2 k.c. wyraża generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci. Testamentowy tytuł powołania do spadku wyłącza - z zastrzeżeniem wyjątku określonego w art. 926§3 k.c. - powołanie z ustawy, także wówczas, gdy osoby powołane w testamencie należą do kręgu spadkobierców ustawowych.

Dziedziczenie ustawowe, co do całości spadku ma miejsce wówczas, gdy spadkodawca nie pozostawił testamentu, testament sporządzony przez spadkodawcę okazał się nieważny lub też żadna z osób powołanych w testamencie nie chce lub nie może być spadkobiercą. Jeżeli więc nikt nie legitymuje się testamentowym tytułem powołania do dziedziczenia ma miejsce dziedziczenie ustawowe.

Przepis art. 926§1 i 2 k.c. przesądza o tym, że jeżeli został sporządzony ważny i skuteczny testament, w którym spadkodawca powołał do całości spadku osobę, która chce i może być spadkobiercą, to spadek jest dziedziczony na podstawie testamentu.

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku zmierza do ustalenia daty śmierci spadkodawcy, osoby spadkobiercy spadku oraz tytułu do takiego dziedziczenia. Co ważne, w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku sąd w pierwszej kolejności bada, czy spadkodawca pozostawił testament, czy też dziedziczenie odbywa się na podstawie ustawy. W sytuacji, gdy zmarły przed śmiercią sporządził testament, sąd bada jego ważność przez pryzmat art. 945 k.c., tj. ustala, czy testament nie był sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści lub pod wpływem groźby. Natomiast kognicją sądu w ramach postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, nie jest objęta kwestia weryfikacji przesłanek ewentualnego wydziedziczenia spadkobierców ustawowych. Jeżeli więc spadkobierca kwestionuje zasadność wydziedziczenia, uznając je za dokonane z naruszeniem przepisów art. 1008-1011 k.c., to swoich praw może dochodzić w trybie procesu wytaczając powództwo o zachówek z powołaniem się na bezpodstawność wydziedziczenia i dopiero w takim postępowaniu Sąd dokonuje oceny skuteczności przyczyn wydziedziczenia wskazanych przez spadkodawcę w treści testamentu.

Podstawowym kryterium oceny ważności testamentu, jako czynności prawnej jest istnienie po stronie testatora woli testowania (animus testandi). Brak tej woli przesądza o tym, że czynność prawna jednostronna na wypadek śmierci (testament) w ogóle nie została dokonana (nie zostało złożone oświadczenie woli). Ponadto testament dyskwalifikują także określone wady oświadczenia woli testatora, do których art. 945§1 k.c. zalicza brak świadomości lub swobody

przy składaniu oświadczenia woli, błąd oraz groźbę. Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona.

W ocenie Sądu, istotnym jest także sposób i okoliczności dokonania rozporządzenia testamentowego. Testament notarialny jest jedną ze zwykłych form testowania przewidzianych przez ustawodawcę. Jednocześnie dość powszechnie występuje w praktyce ze względu na swoje walory i korzyści jakie przynosi. Mianowicie testator decyduje w nim o tym, co stanie się z jego majątkiem w obecności profesjonalnego doradcy, jakim jest notariusz - zawód zaufania publicznego i osoba urzędowa. Liczyć więc może na jego wiedzę i kompetencję oraz pewność realizacji wskazanych dyspozycji dotyczących majątku. Notariusz ma obowiązek zweryfikować tożsamość osoby, która składa oświadczenie oraz jej zdolność do podejmowania takich decyzji, czyli jej zdolność testowania, w szczególności weryfikuje, czy testator nie jest przymuszony do sporządzenia testamentu oraz czy nie występują okoliczności wyłączające zdolność do czynności prawnych. Na notariuszu spoczywa obowiązek zadbania, żeby wola testatora wyrażona była jak najdokładniej, zgodnie z prawem, bez postanowień, które okazać by się mogły nieważne. Z powyższego nie można jednak automatycznie wyciągać konkluzji o nadrzędności i pewności tej formy testamentu.

W przedmiotowej sprawie, A. P. notariusz w Kancelarii Notarialnej w Ł. przy ul. (...), sporządziła w dniu 5 marca 2014r., w formie aktu notarialnego testament spadkodawcy H. P., wpisany do Repertorium A pod numerem A (...). Następnie w dniu 16 marca 2016r. Notariusz A. P. sporządziła drugi testament spadkodawcy H. P., który został wpisany do Repertorium A pod nr (...). Oba testamety zostały otwarte i ogłoszone w Sądzie Rejonowym w Łęczycy, w dniu 20 października 2017r., w sprawie o sygnaturze akt I Ns 346/17.

Zgodnie z art. 945 § 1k.c., testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

1. w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
2. pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści;
3. pod wpływem groźby.

Uczestniczka postępowania B. K. (1) podnosząc, iż spadkodawca sporządzając oba testamety znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli oraz działał pod wpływem błędu – mylnego wyobrażenia co do postawy oraz niewłaściwego zachowania względem niego żony B. K. (1), winna powyższe okoliczności udowodnić, ją, bowiem zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. obciążał obowiązek udowodnienia powyższych okoliczności. Obowiązkowi powyższemu uczestniczka postępowania B. K. (1) nie sprostała i nie udźwignęła obciążającego ją ciężaru udowodnienia okoliczności, na które się powołała.

Podkreślić należy, iż świadomość testowania wiąże się z pełnym rozeznaniem i rozumieniem skutków swojego działania ujętego w formie testamentu. Tym samym nie mogą tutaj występować żadne zaburzenia świadomości. Z kolei oświadczenie to jest swobodne, jeśli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobliwy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Przy takim więc ujęciu o nieważności testamentu nie przesądza wprost istniejąca u spadkodawcy choroba, nawet o charakterze psychicznym. Związane z tym kwestie i zagadnienia zostały wyjaśnione przez biegłego z zakresu psychiatrii dr n. med. A. M., która w złożonej opinii, w sposób jednoznaczny i kategoryczny stwierdziła, iż na podstawie dokumentacji medycznej, zeznań świadków, brak jest podstaw do stwierdzenia, iż spadkodawca H. P., w dacie sporządzenia testamentów tj. w dniu 5 marca 2014r. i w dniu 16 marca 2016r., nie mógł świadomie i swobodnie powziąć decyzji i wyrazić wolę, a jego stan zdrowia nie miał wpływu na jego podatność na sugestie osób trzecich związane z treścią testamentu. Biegła podkreśliła, iż z dostępnej dokumentacji medycznej, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można stwierdzić, iż spadkodawca w czasie sporządzania testamentów nie prezentował objawów choroby psychicznej z zakresu ostrych psychoz, upośledzenia umysłowego, otępienia głębokiego, nie prezentował zaburzeń jakościowych oraz nasilonych znacznie ilościowych zaburzeń świadomości jako powikłania ciężkich chorób somatycznych. Biegła stwierdziła nadto,

iż brak jest obiektywnych danych, iż stan zdrowia spadkodawcy miał jakikolwiek wpływ na jego sugestywność. Powyższa konstatacja biegłego jednoznacznie skutkuje uznaniem, iż w realiach rozpoznawanej sprawy nie została spełniona przesłanka z art. 945§1 pkt 1 k.c., którą skutkowałaby nieważnością testamentów sporządzonych przez spadkodawcę H. P..

Błąd oznacza mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie spraw lub brak takiego wyobrażenia. Takie mylne wyobrażenie o rzeczywistości lub brak wyobrażenia może stać się przyczyną złożenia określonego oświadczenia woli, a więc także sporządzenia testamentu. Błąd stanowi jedną z wad oświadczenia woli przewidzianą w ogólnych przepisach kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 84 k.c. błąd jest prawnie relewantny, gdy dotyczy treści czynności prawnej oraz gdy jest istotny. Zasada ta jest w daleko idący sposób zmodyfikowana w odniesieniu do testamentu. Artykuł 945§1 pkt 2 k.c. nie stwarza żadnych wymagań dotyczących samego błędu. Może on dotyczyć treści testamentu, ale także wszelkich innych okoliczności sporządzenia testamentu. Nie ma znaczenia, czy błąd powstał w wyniku określonych działań osób trzecich, które nieumyślnie lub podstępnie wywołały u spadkodawcy mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie spraw.

Prawnie relewantny jest zarówno błąd co do treści testamentu, jak i błąd w pobudce działania spadkodawcy. Ustawa wymaga jedynie, aby uzasadnione było przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu określonej treści. Rozstrzygające znaczenie ma subiektywny punkt widzenia spadkodawcy. Czysto subiektywna koncepcja błędu, przyjęta w art. 945§1 pkt 2 k.c., jest zgodna z zasadą poszanowania rzeczywistej woli testatora. Ponadto w odniesieniu do testamentu nie występuje konieczność ochrony bezpieczeństwa obrotu ani interesów drugiej strony.

Ocena istotności błędu musi być dokonana wyłącznie z punktu widzenia testatora. Jedynym kryterium jest to, czy gdyby testator znał rzeczywisty stan rzeczy, sporządziłby testament określonej treści.

Z dyspozycji art. 945§1 pkt 2 k.c. wynika, że o błędzie przekładającym się na nieważność testamentu można mówić wtedy, gdy uzasadnia on przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu danej treści. Do przyjęcia, że testament został sporządzony pod wpływem błędu, nie ma znaczenia, czego błąd dotyczył, treści testamentu, czy też pobudek jego sporządzenia. Wystarczy, że w danych okolicznościach jest on subiektywnie istotny, czyli prowadzi do ustalenia, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu o określonej treści. Z tego też punktu widzenia nie ma znaczenia przyczyna powstania błędu, czy powstał on na skutek mylnego wyobrażenia testatora, czy działań osób trzecich. O tym, czy błąd spadkodawcy jest istotny, decyduje ocena konkretnego wypadku, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, dokonywana wyłącznie w kategoriach subiektywnych spadkodawcy (błąd powinien stanowić przyczynę sprawczą sporządzenia testamentu).

Według twierdzeń uczestniczki postępowania B. K. (1) błąd po stronie spadkodawcy przejawiał się zawarciem w testamencie oświadczenia o wydziedziczeniu żony. Tego typu sytuacja nie kwalifikowała się jednak do kategorii błędu nawet gdyby uczestniczka odbierała to zachowanie jako niesprawiedliwe i nieracjonalne. Z całokształtu zebranego materiału wynika, że spadkodawca miał pełny obraz relacji rodzinnych, w tym zakresie nie pozostawał w mylnym wyobrażeniu, gdyż utrzymywała kontakt z każdym członkiem rodziny. Z tej też przyczyny wskazane w testamencie okoliczności związane z wydziedziczeniem z pewnością nie miały wpływu na sporządzenie testamentu powołującego do całego spadku siostry B. K. (2). Ponadto badanie prawdziwości podstaw wydziedziczenia leżało poza ramami przedmiotowego postępowania, ponieważ takie zagadnienie ma znaczenie dopiero w sprawie o zachówek.

Przekładając powyższe rozważania na realia rozpoznawanej sprawy uznać należy, iż H. P. sporządzając testament w żadnym razie nie działał pod wpływem błędu. Opierając się na miarodajnej opinii biegłego z zakresu psychiatrii, brak bowiem było wystarczających danych, aby mówić, że na moment testowania spadkodawca pozostawał pod wpływem innych osób, w tym rozumieniu, że inne osoby w sposób nieuprawniony wpływały na decyzję spadkodawcy w zakresie treści sporządzonego testamentu notarialnego. Istotne jest przy tym, że wolą spadkodawcy było to, by spadek przypadł w całości siostrze B. K. (2) z pominięciem żony B. K. (1).

Choć z okoliczności sprawy nie wynika wprost, aby pomiędzy spadkodawcą a jego żoną istniał konflikt, to jednak H. P. musiał mieć do żony określone zastrzeżenia i pretensje, skoro postąpił w ten właśnie sposób. Kognicja

sądu w ramach postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie obejmuje bowiem problematyki weryfikacji przesłanek ewentualnego wydziedziczenia spadkobierców ustawowych. Jeżeli więc skarżąca kwestionuje zasadność wydziedziczenia, uznając je za dokonane z naruszeniem przepisów art. 1008-1011 k.c. to swoich praw może dochodzić w trybie procesu wytaczając powództwo o zachowek z powołaniem się na bezpodstawność wydziedziczenia i dopiero w takim postępowaniu Sąd dokona oceny skuteczności przyczyn wydziedziczenia wskazanych przez spadkodawcę w treści testamentu. Innymi słowy istniejące na tym tle z woli samego ustawodawcy rozgraniczenie nie pozwala na badanie w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku przyczyn wydziedziczenia rozumianego jako pozbawienie prawa do zachowku. Idąc dalej nie można przeoczyć, że decyzja o sporządzeniu testamentu przed notariuszem wskazuje na chęć działania spadkodawcy w sposób możliwie dalece niepodważalny. Nic nie wskazuje, by działał ona pod wpływem jakiegokolwiek błędu, przymusu lub nacisku, w szczególności co do sposobu rozporządzenia spadkiem. Trudno też mówić o jakichkolwiek manipulacjach czy próbie sterowania spadkodawcą, zwłaszcza ze strony siostry B. K. (2). Natomiast uczestniczka postępowania B. K. (1) nie wykazała, by jakakolwiek forma nacisku na spadkobiercę co do sporządzonego testamentu miała miejsce, poprzestając tylko na szeregu insynuacji.

W świetle przedstawionych powyżej okoliczności, Sąd uznał, iż w realiach rozpoznawanej sprawy nie wystąpiła przesłanka określona w art. 945§1 pkt 2 k.p.c., która skutkowałaby uznaniem, iż oba testamenty sporządzone przez spadkodawcę są nieważne.

Uznając, iż testamenty sporządzone przez spadkodawcę H. P. w dniu 5 marca 2014r. i w dniu 16 marca 2016r. są ważne, mając na uwadze treść drugiego testamentu z dnia 16 marca 2016r., należy uznać, iż przedmiotowy testament uchylił wcześniejszy testament sporządzony w dniu 5 marca 2014r. Już sam tytuł aktu notarialnego sporządzonego w dniu 16 marca 2016r. „Odwołanie testamentu i testament” jednoznacznie wskazuje, iż wolą spadkodawcy było odwołanie wcześniejszego testamentu i sporządzenie nowego testamentu. W sposób niebudzący żadnych wątpliwości, w treści aktu notarialnego, zapisane jest, iż H. P. odwołuje w całości testament sporządzony w Kancelarii Notarialnej w Ł. przez Notariusz A. P. w dniu 5 czerwca 2014r., Repertorium A nr 1236/2014 i jednocześnie powołuje do spadku siostrę B. K. (2) oraz wydziedzicza żonę B. K. (1).

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności należy uznać, iż w świetle art. 947 k.c., spadkodawca skutecznie odwołał wcześniejszy testament sporządzony w dniu 5 marca 2014r. i w związku z powyższym Sąd uznał, iż porządek dziedziczenia po H. P. regulują zapisy testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 16 marca 2016r., w Kancelarii Notarialnej Notariusz A. P. w Ł. przy ul. (...), wpisanego do Repertorium A nr 1430/2016, otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Łęczycy w dniu 20 października 2017r., w sprawie sygn. akt I Ns 346/17.

Z powyższych względów, na podstawie art. 926§1 k.c. w zw. z art. 946 k.c., Sąd stwierdził, iż spadek po H. P., synu E. i M. z d. R., zmarłym 27 lipca 2017r., w miejscowości D., gm. Ł., w miejscu ostatniego stałego zamieszkania, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 marca 2016r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Łęczycy, w dniu 20 października 2017r., w sprawie sygn. akt I Ns 346/17, nabyła w całości siostra B. K. (1) z d. P..

Mając na uwadze, iż uczestniczka postępowania B. K. (1) wniosowała o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii oraz rozstrzygnięcie rozpoznawanej sprawy – nieuwzględnienie podnoszonych przez uczestniczkę zarzutów odnośnie nieważności testamentów sporządzonych przez spadkodawcę H. P., na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2020r., poz. 755) w zw. z art. 520§2 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od B. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 937,59zł tytułem zwrotu wydatków na opinie biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Stosownie do art. 520§1 k.p.c., każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, obciążają go zatem koszty tych czynności, których dokonał sam bądź zostały podjęte w jego interesie przez sąd z urzędu lub na jego wniosek. Z przepisu tego wynika, że w postępowaniu nieprocesowym co do zasady nie ma podstaw do domagania się przez uczestnika, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników.

W rozpoznawanej sprawie brak podstaw, by odstąpić od reguły przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c., albowiem, nie zachodziła sprzeczność interesów wnioskodawcy i uczestników postępowania, o której mowa w art. 520§2 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd miał na uwadze, także iż rozstrzygnięcie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku leży w interesie wszystkich spadkobierców i dlatego też mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności, na podstawie art. 520§1 k.p.c., kosztami postępowania Sąd obciążył wnioskodawcę i uczestników postępowania w zakresie poniesionym przez każdego z nich.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone w całości, przez uczestniczkę postępowania, B. K. (1). Uczestniczka zarzuciła niniejszemu postanowieniu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału w sprawie, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania przez niezasadne przyjęcie, iż zmarły H. P. w chwili sporządzenia testamentu w dniu 16 marca 2016 r. mógł swobodnie podjąć decyzję o sporządzeniu testamentu i wyrazić wolę powołania spadkobiercy, nie działając jednocześnie pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści;

2. naruszenie przepisów postępowania – art. 214¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r., o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa (...)2, polegającą na niezasadnej odmowie usprawiedliwienia nieobecności uczestniczki na rozprawie, wywołanej chorobą, co w istotny sposób wpłynęło na prawidłowość ustaleń sądu doprowadzając do pominięcia dowodu z jej zeznań;

3. naruszenie przepisów art. 235² k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku o zwrócenie się do operatora telefonicznego (...) S.A., ul. (...), (...)-(...) S. o podanie wykazu połączeń przychodzących i wychodzących z numeru (...) należącego do zmarłego H. P. za okres od 08.11.2013 r. do 27.07.2017 r. i przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów na okoliczność kontaktów zmarłego z rodziną, w szczególności z wnioskodawczynią, zakresu i częstotliwości tych kontaktów, pod kątem oceny wiarygodności twierdzeń wnioskodawczynie i braku podstaw do wydziedziczenia uczestniczki i pominięcia jej w testamencie.

W konsekwencji czego, uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez ustalenie, iż spadek po zmarłym H. P., zmarłym w dniu 27.07.2017 r. w miejscowości D., nabyli na podstawie ustawy: żona B. K. (1) w części 1/3, siostra B. K. (2) w 1/3 części oraz S. P., W. P. oraz L. P. wszyscy po 1/9 części.

Odpowiedź na apelację uczestniczki wniosła tylko wnioskodawczynie, B. K. (2). Wnioskodawczynie wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od uczestniczki postępowania, B. K. (1) na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki postępowania, B. K. (1) podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie postępowania nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje zatem poczynione ustalenia za własne.

Jak wielokrotnie już podkreślano w orzecznictwie – sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem

życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Strona skarżąca ma bowiem obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącej zabrakło w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego i wywiódł z niego logiczne wnioski, dokonując następnie na ich podstawie prawidłowych rozważań i oceny prawnej. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty w tym zakresie są jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu I instancji i wynikają z zakwestionowania przez uczestniczkę B. K. (1) zdolności zmarłego H. P. do czynności prawnej jaką było sporządzenie testamentu, zwłaszcza testamentu wykluczającego uczestniczkę z kręgu spadkobierców.

Zarzut skarżącej co do naruszenia art. 233 k.p.c. odnieść należy do przepisów prawa materialnego, a to art. 945 § 1 pkt 1 i 2 k.c.

Postępowanie w przedmiotowej sprawie koncentrowało się na kwestii, czy H. P. sporządzając testamenty był w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, czy też działał pod wpływem błędu, uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego spadkodawca sporządził dwa testamenty notarialne – pierwszy w 2014 r., zgodnie z którego treścią co całości spadku po nim została powołana jego siostrzenica, R. C., zaś kolejnym – w 2016 r. spadkodawca odwołał ówczesny testament powołując do całości spadku po sobie swoją siostrę B. K. (2). Drugim spośród sporządzonych, spadkodawca jednocześnie wydziedziczył żonę, tj. skarżącą B. K. (1) podając za przyczynę używanie wulgarnych i obraźliwych słów wobec testatora, nie interesowanie się nim, brak zgodnego współżycia oraz ciągle wypominanie wieku i stanu zdrowia testatora. Skarżąca podniosła, że nie posiadała wiedzy zarówno co do faktu sporządzenia przez H. P. testamentu, jak i jego treści.

Należy wskazać, że stosownie do treści art. 941 k.c. jedynie przez testament można rozporządzić majątkiem na wypadek śmierci. Dla ważności testamentu nie jest konieczna zgoda małżonka ani kogokolwiek, jak również też testator nie ma obowiązku informować o tym, że sporządził testament. Okoliczność, że skarżąca nie wiedziała, że jej mąż sporządził testament świadczy, że nie wszystko spadkodawca mówił swojej żonie i uznał, że o fakcie sporządzenia przez niego testamentów nie powinna wiedzieć.

Wskazać trzeba, że „o działaniu swobodnym można mówić przy założeniu nieupośledzonego działania funkcji psychicznych, czyli wtedy, gdy proces podejmowania decyzji i uzewnętrznienia woli nie był zakłócony przez destrukcyjne czynniki, wyłączające autonomię danej osoby, a spadkodawca nie kierował się motywami mającymi charakter chorobliwy. Należy też dostrzec, że w nowszym piśmiennictwie trafnie podnosi się brak dostatecznych podstaw do daleko idącego zawężania pojęcia „swobody” testowania i całkowitego odrzucenia a priori znaczenia czynników zewnętrznych” (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 września 2016 r., IV CSK 702/15).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie poddało w wątpliwość zdolności testatora do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Załączona do akt dokumentacja medyczna zmarłego oraz sporządzona na potrzeby postępowania opinia biegłego psychiatry, nie pozwoliły na uznanie zarówno przez Sąd I jak i II instancji, że spadkodawca znajdował się w stanie, który uzasadniałby potencjalną nieważność sporządzonego testamentu.

Również brak jest dowodów na okoliczność, że zmarły sporządził testamenty będąc pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści (art. 945§1 pkt 2 k.c.)

Skarżąca twierdzi w apelacji, że oba testamenty spadkodawcy zostały sporządzone pod wpływem błędu polegającego na mylnym wyobrażeniu co do postawy oraz niewłaściwego zachowania względem niego uczestniczki postępowania.

W tym miejscu trzeba wskazać, że regulacja błędu przy sporządzaniu testamentu jest unormowaniem szczególnym, aczkolwiek także w tej dziedzinie definiuje się go jako mylne wyobrażenie spadkodawcy o rzeczywistym stanie rzeczy. Wada ta w wypadku testamentu występuje bez względu na to, czy błąd spadkodawcy sporządzającego testament dotyczy treści testamentu, czy też okoliczności nie objętej treścią testamentu np. skarżącej. Nie ma też znaczenia, czy oraz kto i w jaki sposób błąd wywołał. Znaczenie prawne ma jednak błąd istotny tj. taki, który uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu nie złożyłby oświadczenia tej treści (art. 84 § 2 KC). O tym, czy błąd spadkodawcy jest istotny decyduje ocena konkretnego wypadku, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, dokonywana wyłącznie w kategoriach subiektywnych spadkodawcy (błąd powinien stanowić przyczynę sprawczą sporządzenia testamentu). Nie ma natomiast znaczenia na gruncie art. 945 § 1 pkt 2 KC, czy spadkodawca oceniał dany stan faktyczny obiektywnie, czy też nie” (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 2003 r., III CK 325/02). Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika aby ktokolwiek wywołał błąd podstępnie lub przyczynił się do powstania mylnego przekonania o żonie u spadkodawcy. Ponadto żadne dowody, nie uzasadniają również przypuszczenia, że spadkodawca pozostawał pod silnym wpływem kogokolwiek podczas sporządzania przedmiotowych testamentów. Opierając się na miarodajnej opinii biegłego z zakresu psychiatrii, brak było wystarczających danych, aby mówić, że na moment testowania spadkodawca pozostawał pod wpływem innych osób, w tym rozumieniu, że inne osoby w sposób nieuprawniony wpływały na decyzję spadkodawcy w zakresie treści sporządzonego testamentu notarialnego. Ponadto trudno sobie wyobrazić, że spadkodawca żyjąc na co dzień z żoną miał mylne wyobrażenie o jej stosunku do niego, nie widział zachowania uczestniczki względem niego i żył w nieznajomości prawdziwego stanu rzeczy. Na podkreślenie zasługuje, że spadkodawca w odstępie dwóch lat sporządził dwa testamenty i w żadnym z tych testamentów nie powołał do spadku skarżącej, co oznacza, że nie była to decyzja przypadkowa, pochopna, podjęta pod wpływem np. negatywnych emocji, tylko była to decyzja przemyślana, nakierunkowana na pominięcie przy spadkobranii uczestniczki B. K. (1).

W konsekwencji uznać należało, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za chybiony i za prawidłowo dokonaną ocenę ważności testamentu z dnia 16 marca 2016r. w świetle art. 945 §1 k.c.

Kolejno odniesienia się wymaga zarzut naruszenia przez Sąd I instancji normy wynikającej z art. 214¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r., o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa (...)². Zasadniczo w postępowaniu cywilnym rozprawa ulega odroczeniu wówczas, gdy sąd stwierdzi nieprawidłowości w doręczeniu wezwania, jeżeli nieobecność wywołana jest nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć (art. 214 § 1 k.p.c.). W takiej sytuacji, usprawiedliwienie niestawiennictwa wymaga przedłożenie stosownego zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego (art. 214¹ § 1 k.p.c.). Obowiązek ten został istotnie złagodzony na gruncie przywołanej ustawy „covidowej”, a konkretnie w treści art. 91 stanowiącego, że w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)¹⁹ usprawiedliwienie niestawiennictwa przed sądem z powodu choroby nie wymaga przedstawienia zaświadczenia lekarza sądowego, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym.

Ostatni spośród zacytowanych przepisów, nie oznacza jednak w praktyce, iż wskutek stanu epidemiologicznego całkowicie wyłączony został obowiązek rzetelnego usprawiedliwienia swojej nieobecności na każdorazowe wezwanie (zawiadomienie) organu, lecz w istocie doszło do jego złagodzenia polegającego na umożliwieniu przedłożenia stosownego dokumentu już nie od lekarza sądowego, lecz lekarza POZ. Oznacza to, że w realiach epidemii koronawirusa, skarżąca wnosząc o odroczenie terminu, była zobligowana do przedstawienia zaświadczenia od chociażby swojego lekarza rodzinnego, co zważywszy na wymuszony okolicznościami postęp zaobserwowany w obszarze usług leczniczych, nie było niewykonalne. Faktem notoryjnym jest bowiem, iż wówczas placówki medyczne w znacznej mierze udzielały świadczeń w trybie teleporad. Sąd I instancji pozyskawszy wiedzę w przedmiocie stanu zdrowia skarżącej odroczył rozprawę z terminem w dniu 12 lutego 2021 r. zobowiązując jej pełnomocnika do przedłożenia stosownego zaświadczenia w terminie 7 dni. Strona skarżąca nie wywiązała się z niniejszego obowiązku, a ponadto ponownie wniosła o odroczenie terminu rozprawy przełożonej na 12 lutego 2021 r., ponownie nie usprawiedliwiając w sposób przepisany swej absencji. Reasumując, podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia unormowań art. 214¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r., o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa (...)², jest chybiony. Sąd I instancji słusznie bowiem uznał, że wniosek w przedmiocie ponownego odroczenia terminu stanowił nadużycie prawa procesowego i zmierzał do przedłużenia postępowania.

Ostatecznie na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 235² k.p.c. Przepis ten stanowi katalog otwarty okoliczności uzasadniających pominięcie dowodu wskazując pośród nich, m.in. dowody nieprzydatne, mające wykazać fakt bezsporny, czy zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania. W ocenie Sądu I instancji dowód z bilingów połączeń przychodzących i wychodzących z numeru należącego do zmarłego H. P. zmierzał właśnie do przedłużenia postępowania i jako taki podlegał oddaleniu. Wnosząc o przeprowadzenie tegoż dowodu strona skarżąca zmierzała bowiem do wykazania okoliczności, które z punktu widzenia przedmiotu toczącego się postępowania nie były na tyle istotne, czy dotychczas niewykazane, by wymagane było podjęcie takich kroków. Wystąpienie do operatora komórkowego świadczącego usługi telekomunikacyjne na rzecz spadkodawcy w istocie prowadziłyby wyłącznie do przedłużenia toczącego się postępowania bez możliwości uzyskania materiału dowodowego, który miałby w gruncie rzeczy znaczenie dla przedmiotu postępowania.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w odwołaniu do zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c., uznając, że nie nastąpiły w badanej sprawie żadne od niej odstępstwa.